

Dzieła dawnych polskich introligatorów w zbiorach zagranicznych – refleksje i spostrzeżenia

Integralny element struktury woluminów stanowią oprawy książkowe, których losy winny być rozpatrywane nierozdzielnie z dziejami chronionych przez nie rękopisów i druków. Na przestrzeni ostatnich paru stuleci dzieła polskich introligatorów (rozumianych w niniejszym tekście jako rzemieślników aktywnych na historycznych ziemiach Korony oraz Polaków działających na obczyźnie) na wiele sposobów wędrowały poza granice kraju, w czym odzwierciedlała się jego dramatyczna i zawiła historia.

Najoczywistszą przyczyną przemieszczeń ogromnej liczby polskich księgozbiorów prywatnych i instytucjonalnych były grabieże wojenne, których od XVII w. dopuszczały się na naszym kraju głównie Szwecja, Rosja i Niemcy¹. Katastrofalne skutki przyniosły też rekwizycje dokonywane przez zaborców – zwłaszcza Rosję – w trakcie powstań narodowych i po nich. Niepowetowane spustoszenia zostały poczynione na skutek przejmowania przez zaborców księgozbiorów w ramach akcji sekularyzacyjnych. Zwarte i niezrędko pokaźne kolekcje polskich władców, magnatów i szlachty, nie licząc pomniejszych zbiorów, pozostały poza granicami Polski wskutek zmian granic po II wojnie światowej. Szczególnie cenne dzieła wywozili też sami właściciele księgozbiorów, co odnosi się zarówno do władców i ich rodzin (np. Jana Kazimierza, rodziny Jana III Sobieskiego), zbieraczy z kręgów arystokratycznych (np. dawnych właścicieli Nieborowa oraz Łańcuta), jak i bibliofilów z kręgu elit intelektualnych (np. Jana Łaskiego młodszego). To samo tyczy się bibliofilów, a przede wszystkim rodzimych i zagranicznych handlarzy, którzy przynajmniej od XIX w. wyląwiali na polskim rynku cymelia pożądanego wśród zachodnich antykwariuszy. Osobną, a zarazem najmniej liczną, kategorią introligatorskich poloników są dzieła wykonane przez rodzimych rzemieślników za granicą i tam dotąd pozostające.

Na podstawie analizy dróg wędrowania poloników, w tym interesujących nas woluminów w polskich oprawach, można wnioskować o ogromnej liczbie polskich dzieł tego rodzaju znajdujących się w europejskich i światowych zbiorach. Określenie jej choćby w przybliżeniu okazuje się znacznie trudniejsze niż w przypadku ksiąg o polskiej proweniencji. Z jednej bowiem strony polskie rękopisy oraz woluminy wydrukowane w ro-

¹ Z ogromnej literatury na ten temat, stanowiący wycinek szerszego zagadnienia strat polskich bibliotek, archiwów, muzeów i księgozbiorów prywatnych na przestrzeni XVII-XX w., zob. np.: B. Bieńkowska [i in.], *Straty bibliotek w czasie II wojny światowej w granicach Polski z 1945 roku. Wstępny raport o stanie wiedzy*. Cz. I: *Analiza*, Cz. II: *Tablice*, red. nauk. A. Mężyński, Warszawa 1994; U. Paszkiewicz, *Straty bibliotek w czasie II wojny światowej w granicach Polski z 1945 roku. Wstępny raport o stanie wiedzy*. Cz. III: *Bibliografia*, Warszawa 1994 (tamże 908 poz. bibl.); H. Łaskarzewska, *Krajobraz po bitwie. Skala zniszczeń i rozprożeń polskich księgozbiorów historycznych w wyniku II wojny światowej*, [w:] *Księgozbiory rozproszone. Losy księgozbiorów historycznych po II wojnie światowej*, red. A. Siuciak, Malbork 2015, s. 7-29. Wypada nadmienić, że problem strat w zakresie dawnego introligatorstwa nie został podjęty w dotychczasowych publikacjach, co dowodzi nikłego poziomu zainteresowania, ale i szczupłości wcześniej zgromadzonych danych.

dzimych oficynach oprawiano za granicą, z drugiej zaś – księgi importowane do Polski dopiero w niej otrzymywały artystyczne oprawy. Warto tu zresztą zaakcentować prawidłowość zauważalną wśród staropolskich bibliofilów, polegającą na częstszym chronieniu kunsztownymi oprawami dzieł zagranicznych aniżeli polskich. Do takich działań skłaniała ich przeważnie – nie licząc kosztów importu – większa wartość materialna takich pozycji, co z kolei wiązało się z ich okazalszą formą edytorską i często – dużymi formatami. Pamiętajmy zaś, że dorobek dawnego polskiego drukarstwa w zakresie dzieł *folio* i *quarto* jest bardzo skromny, co musiało mieć przełożenie na produkcję introligatorską.

Niezależnie od owych trudnych do przezwyciężenia przeszkód, przed którymi stoi opracowawca, uprawnione wydaje się przypuszczenie o dziesiątkach, a być może setkach tysięcy introligatorskich poloników, które zwłaszcza na przestrzeni XVII-XX w. (w mniejszym stopniu stuleci sąsiednich) znalazły się poza granicami kraju.

Dotychczasowe badania nad księgozbiorami o polskiej proveniencji prowadzone przez rodzimych i zagranicznych uczonych wspólnie z coraz częstszymi specjalistycznymi kwerendami tegumentologicznymi skłaniają do stwierdzenia, że najbogatsze, najstarsze i zarazem najcenniejsze zbiory polskich opraw znajdują się w Rosji² i Szwecji³. Przesądza o tym w pierwszej kolejności znaczna liczba woluminów z księgozbiorów królewskich Zygmunta Augusta oraz Wazów (zwłaszcza Zygmunta III), z których te pierwsze dominują w kolekcjach rosyjskich (fot. 1)⁴, drugie zaś – w szwedzkich (fot. 2a-b)⁵. Oprócz tego fakt wywożenia do tych krajów całych bibliotek kościelnych, klasztornych, tudzież placówek świeckich sprawia, że we wspomnianych zbiorach figurują obszerne zespoły (zwarte lub rozproszone) oprawnych ksiąg z innych słynnych kolekcji bibliofilskich. Wśród nich przywołać należałoby księgozbiory humanistyczne, jak np. Mikołaja Kopernika oraz Piotra i Jakuba Wedelicjuszów, wysokich hierarchów kościelnych (fot. 3), i państwowych, jak biskupa Andrzeja Krzyckiego oraz kanclerza Krzysztofa Szydłowieckiego, nie mówiąc o pomniejszych kolekcjach szlacheckich i mieszczańskich. Wysoka wartość naukowa wskazywanych zbiorów w sferze tegumentologicznej sprowadza się w pierwszej kolejności do możliwości odtworzenia kręgu introligatorskich zleceniobiorców tych bibliofilów, a tym samym – określenia ich postawy wobec szaty zewnętrznej ksiąg, nowatorstwa bądź konserwatywności dekoracji czy też znaków własnościowych. Naturalna dla elit

² Zob. np. S.V. Korolev, *Cenne i rzadkie polskie supereklibrisy heraldyczne ze zbiorów Biblioteki Narodowej Rosji w St. Petersburgu*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” 2009, t. 3, s. 171-196.

³ Zob. m.in. S.G. Lindberg, *Bookbinding in Sweden*, [w:] *Festschrift Ernst Kyriess*, Stuttgart 1961, s. 447-448 (tamże m.in. o oprawach ksiąg Andrzeja Dudycza, Stanisława Hozjusza, Jana Dantyszka, Tomasza Tretera); tenże, *Reliures polonaises dans les bibliothèques suédoises de l'âge gothique de la Renaissance et de la Réforme*, [w:] *VIII^e Congrès International des Bibliophiles, Varsovie, 23-29 juillet 1973*, éd. K. Dymkowska, J. Pasztalaniec-Jarzyńska, Varsovie 1985, s. 70-121, il. 17-40; A. Heymowski, *Reliures armoriées polonaises de l'époque des Jagiellon et des Vasa dans les collections suédoises*, [w:] tamże, s. 149-162, il. 55-56, 58, 60-63 (w obu tekstach z 1985 r. kompleksowa charakterystyka grup dzieł polskich introligatorów XV-XVII w. dla plejady rodzimych bibliofilów); *ProBok*, [online] <http://probok.alvin-portal.org/alvin/home.jsf?cid=2> [dostęp 29.07.2017] – grupa ok. 30 polskich dzieł XV-XVII w.

⁴ Zob. np. E. Laucevičius, *XV-XVIII a. knygų įrišimai Lietuvos bibliotekose*, Vilnius 1976, nr kat./rys. 588, 591-596 (oprawy krakowskie); E. Maruszak, *Nieznane księgi ze zbiorów króla Zygmunta Augusta*, „Cenne, Bezcenne, Utracone” 2012, nr 3, s. 19-22; a ostatnio – *Catalogue of Books from the Library of Sigismund II Augustus, King of Poland, in the Collection of the National Library of Russia in Saint Petersburg*, ed. by M.I. Tkaczenko, M. Brynda, Warsaw 2015.

⁵ O polskich i zagranicznych oprawach ksiąg Wazów w zbiorach szwedzkich zob. np. A. Heymowski, dz. cyt., s. 150-152; I. Komasa, *Zachowane egzemplarze z bibliotek polskich Wazów*, „Z Badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi” 1993, t. 1, s. 85-119. Zob. też: *ProBok*, [online] <http://probok.alvin-portal.org/alvin/record.jsf?pid=alvin-record%3A15626&cid=2> [dostęp 29.07.2017].

finansowych i intelektualnych tendencja do oddawania ksiąg do oprawy do najlepszych dostępnych pracowni sprawiła, że dzieła te stanowią nierzadko wybitne przykłady rodzimego introligatorstwa. W niektórych przypadkach są to wręcz arcydzieła, nieznanе wśród egzemplarzy zachowanych w Polsce, co nawiasem mówiąc potwierdza ponadczasową prawidłowość – grabieży w pierwszej kolejności tego, co najpiękniejsze, najokazalsze i najkosztowniejsze (fot. 4). Inną godną podkreślenia cechą wielu spośród owych artefaktów jest ich dobry, a nierzadko wręcz doskonały stan zachowania, wskazujący na „stabilniejszy żywot” aniżeli ten, który przypadł w udziale księgom pozostającym od XVII-XVIII w. w granicach Polski i narażonych później na wielokrotne dziejowe burze.

Trudniejsze do scharakteryzowania są zasoby polskich opraw w Niemczech i Austrii, dokąd dzieła te wędrowały na wiele sposobów i w rozmaitych okolicznościach. W Bibliotece Państwowej (Staatsbibliothek) w Berlinie rozpoznano zaledwie niewielki zespół krakowskich (oraz wileńskich – niestanowiących przedmiotu analizy w niniejszym tekście) opraw ksiąg Zygmunta Augusta⁶. Nie znamy zaś losów opraw polskich powstałych od średniowiecza po XIX w., które trafiły tam wraz z księgozbiorami sekularyzowanych klasztorów⁷. Niewątpliwie wiele cennych poloników introligatorskich znajduje się w księżnicach niemieckich będących spadkobierczyniami rodowych kolekcji Wettynów – zwłaszcza Augusta II i Augusta III Sasa – do których różnorodnymi drogami napływały księgi z Rzeczypospolitej⁸. O ile za satysfakcjonujący należałoby uznać stan badań nad drukarskimi polonikami w słynnej Bibliotece księcia Augusta (Herzog August Bibliothek) w Wolfenbüttel, o tyle kwestia znajdujących się tam introligatorskich poloników wciąż jest niejasna⁹. O tym, że we wspomnianych, ale i w wielu innych placówkach niemieckich mogą kryć się skarby rodzimego introligatorstwa, zdaje się świadczyć zinstytucjonalizowany zbiór rodziny von Schönborn w pałacu w Pommersfelden. Jego biblioteka zawiera przynajmniej kilkadziesiąt woluminów w polskich oprawach XV-XVII w., pochodzących z księgozbiorów m.in. Zygmunta III Wazy, Seweryna Bonera czy też biskupa Macieja Drzewickiego (fot. 5)¹⁰. Fakt ten wiąże się z pobytem jednego z twórców tej biblioteki (Melchiora von Hatzfelda) w Rzeczypospolitej podczas potopu szwedzkiego. Przywołany przykład skłania do zwrócenia uwagi na problem dzieł polskiego introligatorstwa w niemieckich kolekcjach prywatnych. Na przestrzeni dziejów trafiły tam one na wiele

⁶ Zob. m.in. I. Schunke, *Krakauer Renaissance-Einbände aus dem Unkreis König Sigismund Augusts*, „Marginalien – Zeitschrift für Buchkunst und Bibliophilie” 1974, H. 24, s. 43, il. nlb.; T. Ososiński, *Biblioteka Zygmunta Augusta i jej monumenta w berlińskiej Staatsbibliothek*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2015, t. 46, s. 11-44 (tamże dalsza literatura), il. 1-2, 5-16, 18-19, 25-26.

⁷ Zob. W. Wydra, *Katalog inkunabulów Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu*, Poznań 2002, s. 5.

⁸ Zob. np. H. Deckert, *Katalog der Inkunabeln der Sächsischen Landesbibliothek zu Dresden*, Leipzig 1957, nr kat. 174 (oprawa krakowska? prawdopodobnie ze zbioru Antoniego Schneebergera), 677 (oprawa krakowska Stanisława z Białej ze zbioru kanclerza K. Szydłowieckiego).

⁹ Prawdopodobnie poznańską oprawę z ok. 1570 r. scharakteryzował J. Pirożyński, *Supereklibris księżnej brunszwickiej Zofii Jagiellonki. Przyczynek do dziejów polskiego bibliofilstwa i bibliotek doby renesansu*, „Studia o Książce” 1986, t. 16, s. 65-72, il. 1-2a-b; tenże, *Zofia Jagiellonka (1522-1575) i jej księgozbiór*, Kraków 2004, s. 190-191, il. 27-28, 35.

¹⁰ Zob. W. Schonath, *Polnische Bucheinbände in der Graf von Schönbornschen Schlossbibliothek Pommersfelden*, „Gutenberg Jahrbuch” 1962, s. 507-511, il. 1-3; tenże, *Polnische Bucheinbände in der Graf von Schönbornschen Schloßbibliothek Pommersfelden*, „Archiv für Geschichte des Buchwesens” 1966, Bd. 6, szp. 314-340, il. 1-9; A. Wagner, *Prymas Maciej Drzewicki jako bibliofil. W pięćsetlecie powstania pierwszego polskiego ekslibrisu*, Warszawa 2016, s. 77, 85-88, il. 44. O możliwej obecności w tym zbiorze nieznanych poloników pisała A. Lewicka-Kamińska, *O ekslibrisach staropolskich w zbiorach obcych*, „Roczniki Biblioteczne” 1976, R. 20, z. 1-2, s. 97-100.

sposobów: od wojennych grabieży po zakupy antykwaryczne i nielegalny, powojenny import z Polski (w czym zresztą walny udział mieli rodzimi handlarze)¹¹. Zjawisko to odnosi się oczywiście do innych zamożnych krajów zachodnioeuropejskich, a niewykluczone, że także do Stanów Zjednoczonych, gdzie trafiały (a zapewne i wciąż trafiają) wyselekcjonowane manuskrypty, inkunabuły i późniejsze druki o polskiej proveniencji. Dowodzi tego ogląd katalogów aukcyjnych i ofertowych niezliczonych antykwariatów i domów aukcyjnych. W folderach tych czasami natrafiamy nie tylko na introligatorskie silesiaka, prussika i pomeranika, lecz także ewidentne polonika (fot. 6)¹². Wydaje się, że zakupy antykwaryczne dokonywane niekoniernie w Polsce stanowiły ważne źródło zasilania w polskie oprawy kolekcji bibliofilskich i instytucjonalnych w krajach anglosaskich. O twardych, iście kolekcjonerskich kryteriach wyboru takich dzieł do zbiorów Biblioteki Brytyjskiej (British Library) w Londynie (fot. 7), Kolegium Królowej (Queen's College) w Cambridge czy też Biblioteki Morgana (Pierpont Morgan Library) w Nowym Jorku świadczy przeważnie wysoki poziom artystyczny i znakomity stan zachowania oprav¹³.

Introligatorskie polonika, których nie naruszył ząb czasu, napotymane są w licznych bibliotekach i kolekcjach prywatnych w różnych krajach zachodnioeuropejskich. Pobieźne rozeznanie w realiach włoskich uprawnia do tezy o napływie do Rzymu i innych miast Italii doby nowożytnej drukarskich poloników, głównie o tematyce religijnej i chronionych oryginalnymi oprawami. Godna wspomnienia przy tej okazji jest Biblioteka Stacji Naukowej PAN w Rzymie (Accademia Polacca di Roma): wprowadzie wśród ksiąg z okresu od XVI do pierwszej połowy XX w. dominują oprawy zachodnioeuropejskie, jednak można między nimi wskazać niewielką liczbę introligatorskich poloników¹⁴. Sporą zagadką w tym zakresie pozostają Francja, Hiszpania oraz Portugalia. Pojedyncze znane mi dzieła w rodzimych oprawach trafiły tam raczej ze względu na cenę zawartość tomów aniżeli na szatę zewnętrzną. Niemniej takie zabytki jak humanistyczny rękopis ze zbioru kanclerza Szydłowieckiego przechowywany w Bibliotece Arsenau w Paryżu¹⁵ sygnalizują, że i w bibliotekach krajów romańskich znajdują się cenne introligatorskie polonika.

Osobnego rozpatrzenia wymagają zbiory oprav wytworzonych w miastach, które po II wojnie światowej pozostały poza granicami Rzeczypospolitej: w Wilnie, Lwowie i wielu pomniejszych ośrodkach Litwy, Białorusi i Ukrainy. Wyniki kwerend prowadzo-

¹¹ Na temat „indywidualnego złodziejstwa” ksiąg dokonywanego podczas II wojny światowej przez niemieckich urzędników i wojskowych zob. m.in. B. Bienkowska [i in.], *Straty bibliotek polskich...*, s. 18, 24. Przypomnieć warto też o stosunkowo niedawnej kradzieży inkunabulów i innych cymeliów z Biblioteki Jagiellońskiej czy też Biblioteki Seminaryjnej w Sandomierzu. Wśród nich znajdowały się również woluminy w polskich oprawach, z których część trafiła na antykwaryczny rynek niemiecki; dodajmy, że oskarżonym w drugiej ze spraw był ogólnie znany krakowski mediewista.

¹² Zob. np. *Erasmushaus. Haus der Bücher AG*, Katalog 897 (bez daty – przed 2006), nr kat. 10, il. na s. 17 (oprawa krakowska z 1549 r. z supereklibrisem Marcina Kromera); wolumin w tej oprawie pojawił się w 2006 r. na polskim rynku antykwarycznym – zob. *Lamus. Antykwariaty Warszawskie, XXII Aukcja książek i grafiki*, Warszawa 3 czerwca 2006, s. 47, il. nlb., tabl. III. Zob. też I. Schunke, dz. cyt., il. nlb. (oprawa krakowska Jerzego Moellera w ofercie jednego z antykwariatów w Lucernie).

¹³ Zob. m.in. G.D. Hobson, *Bindings in Cambridge Libraries*, Cambridge 1929, s. 64-65, tabl. nlb.; H.M. Nixon, *Quelques reliures d'un intérêt particulier pour les Polonais dans les bibliothèques anglaises*, [w:] *VIII^e Congrès International des Bibliophiles...*, s. 64-69; M.M. Foot, *The Henry Davis Gift. A Collection of Bookbindings*. Vol. 3: *A Catalogue of South-European Bindings*, New Castle 2010, s. 491, il. na s. 490; [online] <https://www.bl.uk/catalogues/bookbindings/Results.aspx> [dostęp 29.07.2017].

¹⁴ Charakterystyka zbiorów starych druków tej placówki – zob. A. Wagner, *Stare druki o sztuce w zbiorach Biblioteki Stacji Naukowej PAN w Rzymie*, Rzym 2016.

¹⁵ Zob. E. Chwalewik, *Exlibrisy polskie szesnastego i siedemnastego wieku*, Wrocław 1955, s. 19.

nych przez tamtejszych i polskich badaczy dowodzą, że wśród obiektów tych znajdują się liczne dzieła o wysokiej randze historycznej i artystycznej¹⁶. Nierzadko jednak są one zidentyfikowane błędnie lub niezidentyfikowane. Za przykład może służyć przechowywana w Wilnie krakowska oprawa, którą wykonano dla bpa Erazma Ciołka (fot. 8)¹⁷. Dzieło to jest jednym z zaledwie około dziesięciu woluminów zachowanych z kolekcji dygnitarza (a liczyła ona przed 1522 r. około 500 tomów)¹⁸. Trudna do przecenienia wartość naukowa opraw znajdujących się na wschodnich rubieżach dawnej Rzeczypospolitej polega też na przetrwaniu w tamtejszych zbiorach relikwów bibliotek magnackich – zarówno z Wielkiego Księstwa Litewskiego, jak i Korony. Niegdyśejsza zasobność wskazanych librarii wydaje się odwrotnie proporcjonalna do wiedzy, którą obecnie mamy na temat tego, gdzie i u kogo zamawiano „szaty zewnętrzne” dla pałacowych księgozbiorów. Odnosi się to głównie do kolekcji z XVII-XVIII w., w których obok dzieł niewątpliwie powstałych w pracowniach Paryża czy Dreżna stopniowo odkrywamy świadectwa lokalnych naśladownictw dzieł Antoine’a-Michela Padeloupa czy Nicolasa Denisa Derome’a¹⁹.

Warto też wspomnieć o intrologatorskich polonikach, które zawędrowały do pomniejszych krajów dawniej lub obecnie sąsiadujących z Rzeczpospolitą, mających z nią powiązania polityczne i kulturalne lub po prostu będących dla polskich woluminów ostatecznym schronieniem po okresie tułaczki. Mimo braku danych na temat choćby przybliżonej liczby takich zabytków pewne obserwacje można poczynić na podstawie lektury literatury fachowej. Dowodem na to niech będzie artykuł Bohumila Nuski o polskim wpływie na intrologatorstwo czeskie (badacz pisze o renesansowych oprawach polskich w zbiorach czeskich)²⁰ czy też teksty Kláry Komorovej o księgozbiórze Melchiora Krupka i jego woluminach oprawionych w Krakowie, a znajdujących się obecnie m.in. w Czechach²¹. W księżnicach Czech, Moraw i Słowacji zapewne do dziś znajdują się księgi magnatów, urzędników świeckich i kościelnych czy też uczonych pochodzenia polskiego²². Wzmianki o królewskich woluminach m.in. w Budapeszcie, Kopenhadze, rumuńskim Klużu-Na-

¹⁶ Zob. np. A. Braziūnienė, *Das alte Buch in Litauen, Ausstellungskatalog*, Vilnius [1997], nr kat./il. 118; *Vilniaus universiteto bibliotekos paleotipai. Katalogas*, sudarė N. Feigelmanas, I. Daugiridaitė, P. Račius, Vilnius 2003, nr kat./il. 414, 586, 1208; C.O. Булатова, С. Олегівна, *Книжкове зібрання роду польських магнатів Яблоновських*, Київ 2006, nr kat. 3, 7-10, i inne, il. 4, 8-11.

¹⁷ Fragment tej oprawy oraz charakterystyczny superekslibris zreprodukował E. Laucevičius, dz. cyt., nr kat./rys. 58. Zob. też A. Wagner, *Superekslibris polski. Studium o kulturze bibliofilskiej i sztuce od średniowiecza do połowy XVII wieku*, Toruń 2016, s. 198-202, il. 50d.

¹⁸ A. Wagner, *Superekslibris polski. Studium...*, s. 165-167 (tamże dalsza literatura).

¹⁹ Zob. m.in. A. Bettej, *Sibi, Deo, Posteritati. Jablonowscy a sztuka w XVIII wieku*, Kraków 2010, il. 125. Oprawa z superekslibrisem Józefa Aleksandra Jabłonowskiego w typie dzieł A.-M. Padeloupa – dzieło paryskie?, polskie naśladownictwo?

²⁰ Zob. B. Nuska, *Polski wpływ na formowanie się czeskiej renesansowej oprawy książkowej*, „Ze Skarbcia Kultury” 1964, z. 16, s. 132-187, il. 2 (oprawa Stanisława z Białej z 1518 r. w zbiorach praskich).

²¹ Zob. K. Komorová, *Knižnica významného polského šľachtica a bibliofila 16. storočia Melchiora Krupka*, Praha 2002, s. 8-9; też, *Humanisticko-reformačná knižnica Melchiora Krupka v kontexte polských a slovenských dejín*, [w:] *Kultura książki ziem wschodniego i południowego pogranicza Polski (XVI-XX wiek). Paralele i różnice*, red. J. Gwóźdź, E. Różycki, Katowice 2004, s. 493-494.

²² Spośród nich większe zainteresowanie wśród badaczy wzbudził dotąd opat hradyski Jan Ponętowski oraz biskup ołomuniecki Stanisław Pawłowski. Czy i jakie księgi w polskich oprawach pozostały po nich w tamtejszych kolekcjach – pozostaje kwestią otwartą. Zob. m.in. T. Chrzanowski, *Uwagi o intelektualistice-kolekcjonerze w Polsce na przełomie renesansu i baroku*, [w:] *Mecenas, kolekcjoner, odbiorca. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Katowice, listopad 1981*, Warszawa 1984, s. 121-145; A. Wagner, *Superekslibris biskupa ołomunieckiego Stanisława Pawłowskiego. Z badań nad książkowymi znakami własnościowymi polskiej szlachty XVI wieku*, [w:] *Książka w życiu Kościoła. Zbiór studiów*, red. T. Kruszewski, Toruń 2009, s. 85-101; O. Jakubec, *Stanislav Pavlovský z Pavlovic (1579-1598). Biskup a mecenáš umirajícího věku*, Olomouc 2009, s. 140-142.

poce czy też fińskim Turku zawiera monografia biblioteki Zygmunta Augusta autorstwa Alodii Kaweckiej-Gryczowej²³.

Wyjątkowe miejsce na światowej mapie bibliotek z introligatorskimi polonikami zajmują księżnice polonijne, do których zbiory napływały głównie z rąk prywatnych – zarówno Polaków, jak i przychylnych nam lokalnych środowisk. Analiza informacji na temat zasobów tych placówek wraz z kwerendami przeprowadzonymi przeze mnie w niektórych z nich dowiodły, że prawdziwą skarbnicą zabytków polskiej sztuki introligatorskiej jest Biblioteka Polska w Paryżu. Mimo uszczupień jej zbiorów wskutek przeniesienia najcenniejszej części kolekcji do Biblioteki Czartoryskich w Krakowie, jak również grabieży dokonanej przez hitlerowców podczas II wojny światowej w księżnicy tej pozostało bogate spektrum opraw od późnego średniowiecza po XX w. Do najcenniejszych spośród znajdujących się w Bibliotece Polskiej introligatorskich poloników należą te, które sporządzono dla reprezentantów rodów królewskich, magnackich i szlacheckich²⁴. Unikatową rangę – na tle rodzimych bibliotek – ma zaś zbiór opraw polskich introligatorów działających w Paryżu na przestrzeni XIX i XX w.

Pierwszy z nich to szlachcic Wincenty Kisiel, który jako emigrant po powstaniu listopadowym zmuszony był podjąć się w Paryżu działalność introligatorskiej²⁵. Rezygnując w tym miejscu z nakreślenia jego barwnej biografii, podkreślić należy, że pozostawił po sobie dzieła włączane do grupy najcenniejszych wytworów polskiego introligatorstwa, wpisujących się zarazem w przebogata tradycję tego rzemiosła w stolicy Francji. Jednym z dwóch znanych z literatury arcydzieł tego mistrza jest oprawa księgi założycielskiej Biblioteki Polskiej w Paryżu, odznaczająca się finyzyjnie sporządzoną, historyzującą dekoracją (fot. 9). W jej centrum wyeksponowano herb Rzeczypospolitej Obojga Narodów w neobarokowym kartuszu, w narożnikach zaś – godła Korony i Litwy²⁶. Innym, współczesnym W. Kisielowi, introligatorem pochodzenia arystokratycznego był Gabriel książę Ogiński, w latach 30. XIX w. mający pracownię w stolicy Francji przy 347 rue Saint-Honoré. Jego dzieła cieszyły się uznaniem zarówno wśród polskich, jak i francuskich klientów (w tym nawet samego króla Ludwika Filipa I)²⁷. W polonijnej placówce zachowały się nieliczne materiały archiwalne oraz sygnowane dzieła tego introligatora. Znacznie bogatszy jest zespół opraw wykonanych głównie w latach 30. XX w. przez paryskiego introligatora i bibliofila Władysława Dąbrowskiego²⁸. Dzieła te dowodzą podejmowania przez niego dialogu z różnymi – historyzującymi

²³ Zob. A. Kaweckaja-Gryczowa, *Biblioteka ostatniego Jagiellona. Pomnik kultury renesansowej*, Wrocław 1988, nr kat. 430, 564, 629, 708-709 (dekoracja egzemplarzy węgierskiego i fińskiego wskazuje na oprawy donacyjne, a zatem – być może powstałe za granicą Polski).

²⁴ Charakterystyka zbioru opraw w tej placówce – zob. A. Wagner, *By chronić i zdobić. O oprawach, supereklibrisach i eklibrisach w Bibliotece Polskiej w Paryżu*, Paryż-Toruń 2014.

²⁵ O biografii i dorobku W. Kisiela zob. H. Widacka, *O paryskiej introligatorni Wincentego Kisiela w roku 1841*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2004, t. 36, s. 269-274; W. Łysiak, *Patriotyczne Empireum Bibliofilstwa*. T. 1, Warszawa 2004, s. 116-138, il. nłb.; A. Wagner, *By chronić i zdobić...*, s. 46-48, tabl. na frontyspisie, il. 42-43.

²⁶ Charakterystyka tego i innych dzieł W. Kisiela ze zbiorów Biblioteki Polskiej w Paryżu – zob. A. Wagner, *By chronić i zdobić...*, s. 46-48, tabl. na frontyspisie, il. 42-43; tenże, *Z dala od ojczyzny*, „Cenne, Bezcenne, Utraczone” 2015, nr 1/82-2/83, s. 44-47, il. 1-4b.

²⁷ Zob. m.in. *Des livres rares depuis l'invention de l'imprimerie*, sous la direction d'A. Coron, Paris 1998, nr kat./il. 201 (tamże dalsza bibliografia). Zob. też artykuł Elżbiety Walle *Polonika w zbiorach francuskiej Biblioteki Narodowej (Bibliothèque nationale de France)* w niniejszym tomie.

²⁸ Życiorys oraz wybrane dzieła introligatorskie W. Dąbrowskiego scharakteryzował W. Stankiewicz, *Dąbrowski Władysław*, [w:] SPKP, red. I. Treichel, Warszawa-Łódź, 1972, s. 164 (tamże wcześniejsza literatura); Z. Kolankowski, *Paryż i polscy bibliofile (fragment wspomnień z lat 1946-1948)*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1988, t. 20, s. 355; A. Wagner, *By chronić i zdobić...*, s. 51-53, il. 48-49.

i awangardowymi – poetykami dekoracji (fot. 10). Ślad działalności pozostał też po Augustcie Tarnawskim, dziś już zapomnianym, choć warsztatowo znakomitym, introligatorze, który działał m.in. na dworze sułtana tureckiego. Jest to mianowicie oprawa albumu fotografii wykonanego w 1905 r. z inicjatywy mieszkańców polskiej osady w Adampolu pod Stambułem (fot. 11).

Po przywołaniu powyższych zespołów zabytków czas na określenie stanu wiedzy dotyczącego introligatorskich poloników w zbiorach zagranicznych i sformułowanie postulatów badawczych w tym zakresie. Otóż sytuacja nie odbiega tu znacząco od *status quo* takich dzieł w kolekcjach rodzimych, gdzie poziom ich naukowej eksploracji jest wysoce niezadowolający. Odnosi się to w pierwszej kolejności do identyfikacji opraw polskich przechowywanych pośród ogromnej liczby obiektów wykonanych w innych krajach. Brak tego typu inicjatyw wraz z pokutującymi wśród badaczy i bibliotekarzy błędnymi poglądami/wyobrażeniami na temat polskiego introligatorstwa praktycznie uniemożliwiają rzetelną inwentaryzację, a tym bardziej – pogłębioną analizę wskazanych dzieł. Ów fundamentalny problem, akcentowany od lat w kręgach bibliotekarsko-naukowych, poruszano wielokrotnie podczas konferencji opracowawczych zorganizowanych w 2014 i 2016 r. przez Instytut Informacji Naukowej i Bibliologii w Toruniu²⁹. Wynika z tego, że w placówkach bibliotecznych, archiwalnych i muzealnych przechowywujących oprawy winny być podjęte działania zmierzające do inwentaryzacji oraz identyfikacji dzieł polskiego (i nie tylko) introligatorstwa. By przedsięwzięcie to okazało się efektywne, konieczna jest kooperacja bibliologów, historyków, historyków sztuki oraz konserwatorów wspierających inwentaryzatorów warształtem nazewniczym i analitycznym w zakresie technik wykonawczych, rozwoju formalno-stylowego dekoracji czy też proveniencji woluminów.



Fot. 1. Oprawa z księgozbioru króla Zygmunta Augusta, Mistrz Dawid, Kraków, między 1549 a 1555 r. Źródło i zdjęcie: Biblioteka Rosyjskiej Akademii Nauk w Sankt Petersburgu.



Fot. 2a. Oprawa z księgozbioru króla Stefana Batorego, introligator anonimowy, Kraków, przełom lat 70. i 80. XVI w. Źródło i zdjęcie: Biblioteka Królewska w Sztokholmie



Fot. 2b. Oprawa z księgozbioru króla Zygmunta III Wazy, introligator anonimowy, Kraków, koniec XVI w. Źródło i zdjęcie: Biblioteka Uniwersytecka w Uppsali

²⁹ Zob. J. Tondel, *Tegumentologia polska dzisiaj*, [w:] *Tegumentologia polska dzisiaj*, red. A. Wagner, Toruń 2015, s. 39-45; E. Pokorzyska, *O potrzebie słownika opracowawczego*, [w:] tamże, s. 57-75.

Wyraźnie ożywiający się w ostatnich latach polski dyskurs tegumentologiczny daje realną szansę na postęp w eksploracji rodzimych dzieł introligatorskich, a niejako przy okazji – niezliczonej masy opraw zagranicznych. Osiągnięcie stanu, w którym możliwa będzie trafna identyfikacja i analiza introligatorskich poloników na świecie, zwiększy naszą wiedzę nie tylko o pochodzeniu tych zabytków, lecz także o dorobku poszczególnych warsztatów działających niegdyś w Polsce.



Fot. 3. Oprawa z księgozbioru biskupa A. Krzyckiego (fragment), Stanisław z Białej, Kraków, lata 20. XVI w. Źródło i zdjęcie: Biblioteka Uniwersytecka w Uppsali



Fot. 4. Oprawa z księgozbioru Tomasza Tretera, introligator anonimowy (Monogramista DVB), Gdańsk (?), lata 90. XVI w. Źródło i zdjęcie: Biblioteka Uniwersytecka w Uppsali



Fot. 5. Oprawa z księgozbioru biskupa M. Drzewickiego, prawdopodobnie Stanisław z Białej, Kraków, schyłek drugiej – początek trzeciej dekady XVI w. Repr. wg: W. Schonath, *Polnische Bucheinbände in der Graf...*, 1966



Fot. 6. Oprawa z księgozbioru Marcina Kromera, introligator anonimowy, Kraków, 1549 r. Repr. wg: *Erasmushaus. Haus der Bücher* [przed 2006]



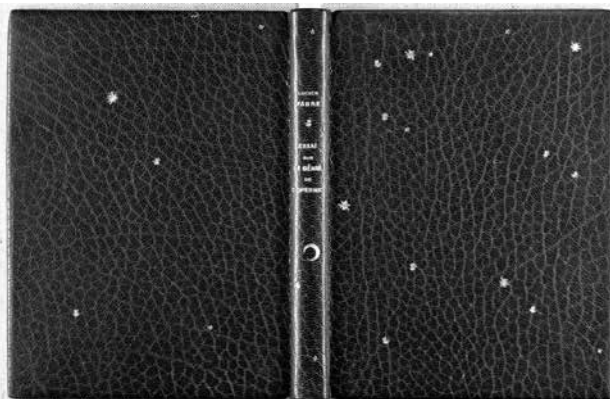
Fot. 8. Oprawa z księgozbioru biskupa E. Ciolka, prawdopodobnie Henryk Sussmund, Kraków, druga dekada XVI w. Źródło i zdjęcie: Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie



Fot. 9. Oprawa książki założycielskiej Biblioteki Polskiej w Paryżu, W. Kisiel, Paryż, lata 30. XIX w. Źródło: Biblioteka Polska w Paryżu. Zdjęcie: Arkadiusz Wagner



Fot. 11. Oprawa albumu fotografii, A. Tarnawski, Stambuł, 1905 r. Źródło: Biblioteka Polska w Paryżu. Zdjęcie: Arkadiusz Wagner



Fot. 10. Oprawa druku o tematyce astronomicznej, W. Dąbrowski, Paryż, po 1927 r. Źródło: Biblioteka Polska w Paryżu. Zdjęcie: Arkadiusz Wagner

Streszczenie

W artykule, bazującym na kwerendach przeprowadzonych w ostatniej dekadzie, zaprezentowano ustalenia dotyczące statusu znajdujących się w placówkach bibliotecznych i muzealnych oraz w zbiorach prywatnych w Europie i Stanach Zjednoczonych dzieł polskich introligatorów (oraz introligatorów obcych działających na ziemiach polskich) od średniowiecza do pierwszej połowy XX w. Przedmiotem szczególnego zainteresowania stały się te instytucje, w których przechowuje się największą liczbę opraw polskich bądź najcenniejsze z nich (a więc przede wszystkim z obszaru Rosji, Szwecji, Niemiec i Francji). Osobną uwagę poświęcono okolicznościom – nierzadko dramatycznym – w jakich na przestrzeni dziejów zabytki te znalazły się poza krajem. Spróbowano też ocenić stopień

identyfikacji/inwentaryzacji tych dzieł przez badaczy zagranicznych i polskich, ponadto zarysowano perspektywy badawcze dotyczące się owej charakterystycznej kategorii poloników.

Słowa kluczowe: intrologatorstwo polskie – polonika – grabieże ksiąg – handel antykwaryczny książkami – Wincenty Kisiel – Gabriel książę Ogiński – Władysław Dąbrowski – August Tarnawski.

Summary

Works of the old Polish bookbinders in the foreign collections – reflections and observations

The article (based on the queries carried out in the last decade) presents the remarks on the status of works of Polish bookbinders (and foreign bookbinders who have worked on the Polish lands) since the Middle Ages to the 1st half of the 20th century. The discussed works are kept in libraries and museums as well as in private collections in Europe and the United States. In particular, it refers to institutions that keep the greatest amount and/or the most valuable Polish bindings (especially Russia, Sweden, Germany and France). Particular attention is paid to the circumstances – often dramatic – in which those works became a part of foreign collections in the course of the centuries. The author on the one hand discusses evaluation of advancements in identification/inventory of those works provided by foreign and Polish researchers, and on the other outlines the research perspectives concerning this characteristic category of *Polonica*.

Key words: Polish bookbinding – Polonica – plunders of books – antiquarian book trade – Wincenty Kisiel – Gabriel prince Ogiński – Ladislas (Władysław) Dąbrowski – August Tarnawski.